

Sygnatura akt VIII C 477/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Justyna Osiewała-Wawrowska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej
z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 43.388,87 zł (czterdzieści trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt siedem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.403,30 zł (pięć tysięcy czterysta trzy złote trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 2.512,53 zł (dwa tysiące pięćset dwanaście złotych pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 477/20

UZASADNIENIE

W dniu 23 stycznia 2017 roku powód W. W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata, wytoczył przeciwko pozwanemu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. powództwo o zapłatę kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 2.992,50 zł tytułem skapitalizowanej renty oraz kwoty 396,37 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdów, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od wskazanych kwot liczonymi od dnia 13 marca 2014 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 22 stycznia 2014 roku powód poślizgnął się na oblodzonej, nieodśnieżonej i niczym nie posypanej powierzchni chodnika położonego w przy ul. (...) w Ł., w następstwie czego doznał obrażeń ciała. Powód z miejsca zdarzenia został przetransportowany karetką pogotowia do szpitala, gdzie stwierdzono u powoda złamanie szyjki kości udowej lewej z odłamkami kostnymi. Powód z uwagi na rozległe

uszkodzenie stawu został zakwalifikowany do operacji w trybie natychmiastowym polegającej na rekonstrukcji stawu biodrowego- alloplastyce z zastosowaniem endoprotezy bezcementowej B. i przeszczepów kostnych. U powoda udało się zrekonstruować staw, jednakże czekał go długotrwały proces leczenia i rehabilitacji. Po wykonanej operacji powodowi codziennie zmieniano opatrunki, otrzymywał także silne leki przeciwbólowe oraz leki przeciwzakrzepowe. Powód w trakcie pobytu w szpitalu (19 dni), jak i po jego opuszczeniu wymagał stałej opieki osób trzecich, gdyż był unieruchomiony i nie mógł wstawać z łóżka. Nadto powód na sali przebywał z 4 innymi osobami, zaś łóżka nie były przedzielone parawanami- prowadziło to do znacznego dyskomfortu podczas załatwiania potrzeb fizjologicznych oraz przy czynnościach higienicznych. Powodowało to poczucie skrępowania i bezsilności u powoda. W trakcie hospitalizacji powodowi pomagała córka wraz z wnuczką oraz siostra. Po zdjęciu szwów wypisano powoda ze szpitala. Powodowi po zabiegu pozostały szpecące blizny.

Na skutek wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 22 stycznia 2014 roku do 31 marca 2014 roku. Korzystał też z opieki poradni ortopedycznej.

Powód przed wypadkiem był czynny zawodowo i bez problemu wykonywał wszelkie czynności życia codziennego. Sprawował też opiekę nad schorowaną matką. Powód w okresie 3 miesięcy wymagał opieki osób trzecich w takich czynnościach jak robienie zakupów, sprzątanie, przyrządzanie posiłków. W okresie rekonwalescencji powód nie wychodził z domu, po mieszkaniu poruszał się jedynie o kulach, był obolały i osłabiony, przy każdym ruchu odczuwał ból, zażywał leki w postaci zastrzyków i inne farmaceutyki. Nadto przez okres 2 miesięcy osoba trzecia przejęła obowiązek wyprowadzania na spacer psa powoda.

Po wypadku powód zmuszony był do zakupu 2 kul łokciowych oraz siedziska na sedes. Powód na skutek doznanego urazu nie mógł, dźwigać miał problemy z poruszaniem się, pojawił się u niego tzw. kaczy chód, trudności sprawiało mu wchodzenie po schodach (ciągnął nogę za sobą) a nawet stanie.

Powód po wypadku musiał zrezygnować z aktywności przez niego wcześniej podejmowanych, tj. uczestnictwa w życiu rodzinnym, odwiedzin siostry i córki oraz sprawowania opieki nad wnuczką, na skutek czego stał się samotny i wyobcowany.

Na skutek wypadku powód został pozbawiony możliwości ukończenia procesu leczenia prawego biodra, co naraziło go na ryzyko powikłań i zwyrodnień.

W dniu 3 marca 2014 roku powód zgłosił pozwanemu przedmiotową szkodę, który decyzją z dnia 25 marca 2014 roku odmówił wypłaty odszkodowania oraz przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku wskazując, że miejsce w którym doszło do zdarzenia szkodzącego nie należy to terenu spółdzielni. Podkreślił, że w dniu zdarzenia wszystkie tereny w obrębie należącym do spółdzielni zostały odśnieżone i posypane piaskiem.

Pismem z dnia 3 lipca 2014 roku powód wezwał pozwanego do podjęcia działań likwidacyjnych wskazując, że zgodnie z tabelarycznym wypisem z rejestru gruntów chodnik, na którym doszło do zdarzenia znajduje się na terenie będącym własnością pozwanej spółdzielni. Spółdzielnia w odpowiedzi skierowała powoda do ubezpieczyciela, który po zgłoszeniu szkody powołując się na stanowisko pozwanego odmówił przyjęcia odpowiedzialności.

Powód w okresie pobytu w szpitalu wymagał opieki osób trzecich przez 3 godziny dziennie w okresie od 22 stycznia do 10 lutego 2014 roku. Następnie od 11 lutego 2014 roku do 11 marca 2014 roku wymagał pomocy osób trzecich przez 5 godzin dziennie, a w okresie od 12 marca 2014 roku do dnia 31 marca 2014 roku wymagał pomocy osób trzecich przez 4 godziny dziennie. Koszty opieki osób trzecich, przyjmując koszt godzinnej opieki w wysokości 10,50 zł za godzinę, wyniosły łącznie 2.992,50 zł (20 dni x 10,50 zł x 3 godz.+ 29 dni x 10,50,x 5 godz.+ 20 dni x 10,50 zł x 4 godz.)

Nadto powód poniósł koszty dojazdów bliskich do szpitala, zakupu leków, specjalistycznej diety bogatej w żelatynę i witaminy w łącznej kwocie 396,37 zł. Na powyższą kwotę składają się :

- koszty dojazdów bliskich do szpitala- - codziennie przez 20 dni- 100 zł (ryczałt z uwagi na brak rachunków);

- koszty przyjmowanych leków- 116,37 zł;
- koszt zakupu kul ortopedycznych- 80 zł;
- koszt siedziska na muszlę sedesową – 100 zł.

(pozew k. 2-14)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że roszczenie powoda jest nieuzasadnione i nieudowodnione, bowiem wskazane przez powoda miejsce wypadku jest inne od miejsca wskazanego przez świadka pozwanego, który widział moment kiedy pogotowie ratunkowe udzieliło powodowi pomocy i zabrało go z miejsca zdarzenia. Z relacji świadka wynika, iż do zdarzenia doszło na ul. (...) nie zaś na chodniku przy budynku (...). Blok przy ul. (...) położony jest na działkach należących do pozwanej spółdzielni, zaś grunt na którym faktycznie doszło do wypadku znajduje się w zarządzie Wydziału (...) Urzędu Miasta.

Nadto w ocenie ubezpieczyciela pozwanego brak było adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy poniesionym i obrażeniami ciała przez powoda i wysokości roszczeń z nienależytym działaniem ubezpieczonego, bowiem miejscem zdarzenia jest zupełnie inna lokalizacja niż wskazana przez powoda.

Zdaniem pozwanego, brak dowodu na to, że przyczyną wypadku było nieprawidłowe działanie lub zaniechanie pozwanej spółdzielni, bowiem chodnik przy budynku (...) w dniu 22 stycznia 2014 roku był odpowiednio zabezpieczony przed skutkami zimy. Według pozwanego od wczesnych godzin porannych (6 rano) wyznaczony do tego gospodarz odśnieżał i zabezpieczał przed oblodzeniem nawierzchnię chodnika. Panujące w tym dniu warunki atmosferyczne nie wymagały od pozwanej spółdzielni podejmowania dodatkowych prac. Pozwany w sposób należyty wywiązał się z ciężących na nim obowiązków i zapewnił by teren się w jego zarządzie znajdujący był bezpieczny dla przechodniów. Pełnomocnik pozwanego podniósł, że przyczyną wypadku mogło być niezachowanie ostrożności przez powoda.

Dodatkowo wskazał, że dochodzona pozwem kwota z tytułu zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, nadto powód nie udowodnił istnienia zwiększonych potrzeb, będących następstwem czynu wyrządzającego szkodę w szczególności kosztów leczenia, czy wyższych kosztów utrzymania.

(odpowiedź na pozew k. 72-74v.)

Pismem z dnia 30 maja 2017 roku (data wpływu do Sądu) (...) Towarzystwo Spółka Akcyjna w W., jako ubezpieczyciel pozwanego zgłosił swój udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania sądowego.

Pełnomocnik interwenienta zakwestionował roszczenie powoda zarówno co do zasady jak i wysokości. Wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie bowiem grunt na którym miało miejsce zdarzenie znajduje się w zarządzie Dróg Urzędu Miasta Ł..

(pismo k. 90-90v., k. 176-178)

Do końca postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie. Strony wypowiedziały się również w zakresie opinii biegłych sądowych.

(protokół rozprawy k.114-122, k. 129-132, k. 357-357v., k. 368-370, pisma k. 210, k. 220-221, k. 256-257, k. 290)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 stycznia 2014 roku powód szedł chodnikiem położonym przy bloku znajdującym się przy ul. (...) w Ł. i między 2 a 3 klatką poślizgnął się na oblodzonej powierzchni i upadł. Powód poczuł silny ból w lewym biodrze i nie był w stanie się podnieść. Powodowi pomógł wstać B. M.. Powód samodzielnie wezwał pogotowie, o przedmiotowym wypadku poinformował także swoją córkę, która niezwłocznie przysłała na miejsce zdarzenia. Karetka pogotowia zatrzymała się na ulicy, ratownicy przetransportowali powoda na krzeselku z miejsca upadku do karetki.

W praktyce na miejscu zdarzenia kierowca karetki pogotowia stara się zatrzymać na miejscu najbliższej poszkodowanego pacjenta, jeżeli tylko pozwala na to ukształtowanie terenu i inne pojazdy. Jeżeli brak jest takiej możliwości zatrzymuje się w pobliżu i ratownicy przenoszą poszkodowanego do karetki celem zabezpieczenia i dalszego transportu przy pomocy. Dystrybutor podaje kierowcy informacje co do miejsca zdarzenia, adres, najczęściej nazwę ulicy oraz numer, precyzując czy jest to dokładny adres albo miejsce przybliżone np. przed blokiem, na chodniku, przy szkole.

Powód został przetransportowany do Wojewódzkiej (...) w Ł. gdzie rozpoznano u powoda złamanie szyjki kości udowej lewej. Powód został przyjęty do I Szpitala Miejskiego im. (...) E. S. w Ł. gdzie w dniu 30 stycznia 2014 roku przeprowadzono u powoda zabieg operacyjny –alloplastykę stawu biodrowego lewego z zastosowaniem endoprotezy bezcementowej B. i przeszczepów kostnych. Powód był hospitalizowany przez okres 19 dni. Na skutek przedmiotowego zdarzenia powód był niezdolny do pracy przez okres od 22 stycznia 2014 roku do dnia 31 marca 2014 roku.

Powód w następstwie wypadku poddał się zabiegów rehabilitacyjnym, korzystał również z turnusów rehabilitacyjnych w sanatorium. W związku z przedmiotowym wypadkiem powód poniósł koszty zakupu leków i opatrunków w łącznej wysokości 116,37 zł. Zakupił również kule łokciowe 80 zł i nakładkę na sedes 100 zł. Wysokość kosztów poniesionych przez powoda w związku z dojazdami jego bliskich do szpitala wyniósł 100 zł.

Chodnik w dacie zdarzenia był oblodzony i niezimnieposypany.

Utrzymaniem w należytym stanie terenu należącego do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. zajmuje się gospodyni. W okresie zimowym w zależności od opadów lub gdy jest ślisko, gospodyni przychodzi o godz. 4 lub 5 rano, odśnieża przy pomocy łopaty do śniegu tereny, posypuje piaskiem albo solą. Jeżeli opady się utrzymują, odśnieżanie w ciągu dnia jest ciągłe. Administrator spółdzielni kontroluje czy chodniki są odśnieżone i posypane. Z uwagi na prawdopodobieństwo zniszczenia nawierzchni chodnika nie skruwa się lodu jaki się na nim znajduje, raczej stara się zapobiegać jego powstawaniu.

(zeznania świadka P. S. 00:48:09 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 20 października 2017 roku k. 114-122, zeznania świadka M. G., 01:19:28 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 20 października 2017 roku k. 114-122, zeznania świadka T. K. (1) 00:09:52 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 7 marca 2016 roku k. 129-132, zeznania świadka B. M. 00:16:56-00:28:50, zeznania powoda 00:31:45-00:50:33 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 18 listopada 2022 roku k. 368-370 , oświadczenie na piśmie B. M. k. 22, dokumentacja medyczna k. 23-25, k. 27-28, faktury k. 32-33, k.54-59, zeznania świadka J. L. 00:16:02, zeznania świadka K. K. 00:30:44 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 20 października 2017 roku k. 114-122)

Wskazane miejsce zdarzenia znajduje się na chodniku w odległości 0,4 m od krawędzi chodnika od strony bloku (...) (szerokość chodnika wynosi 2 m), od II klatki schodowej w kierunku III klatki schodowej odległość wynosi 7,20 m, a odległość od ściany budynku do wskazanego przez powoda krzyżyka wynosi 3,6 m. Zdarzenie miało miejsce na terenie administrowany przez pozwaną spółdzielnię.

(dowód z oględzin-protokół wraz z dokumentacją zdjęciową k. 147-149, zdjęcia k. 16) opinia biegłego sądowego z zakresu geodezji z załącznikiem k. 160-164, wypis z rejestru gruntów k. 26, zeznania świadka B. M. 00:16:56-00:28:50,

zeznania powoda 00:31:45-00:50:33 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 18 listopada 2022 roku k. 368-370 , oświadczenie na piśmie B. M. k. 22)

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej na skutek przedmiotowego wypadku u powoda stwierdza się pooperacyjną bliznę biodra lewego. Stały uszczerbek na zdrowiu będący wynikiem istniejących zniekształceń bliznowatych uda wynosi 3% wg pkt 149 tabeli do Rozporządzenia ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Uszczerbek jest niższy niż dolna granica dla pkt 149 tabeli, ponieważ blizna jest linijna, znajduje się w miejscu stale zasłoniętym, powoduje niewielkie oszpecenie powoda i nie powoduje zaburzeń funkcji.

Blizna powoda nie była i nie jest przyczyną dolegliwości. Z jej powodu powód nie wymagał dodatkowej pomocy osób trzecich ani dodatkowe rehabilitacji. Blizna pooperacyjna powoduje niewielkie oszpecenie powoda, nie powoduje zaburzeń czynnościowych. Nie jest możliwe całkowite usunięcie istniejących blizn ani w drodze operacji plastycznej ani poprzez leczenie zachowawcze. Zabieg korekcyjny nie przyniesie również żadnej poprawy wyglądu blizny, ponieważ jest to blizna linijna (wąska), położona w poziomie otaczającej zdrowej skóry.

(opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k. 190-192)

Z punktu widzenia rehabilitacji medycznej w wyniku wypadki z dnia 22 stycznia 2014 roku powód doznał złamania przekrętarzowego lewej kości udowej.

Zakres cierpień fizycznych był duży w pierwszych 6 tygodniach po wypadku, następnie przez kolejne 6 tygodni umiarkowany ze stopniowym zmniejszaniem. Cierpienia fizyczne wynikały z dolegliwości bólowych oraz ograniczenia sprawności powoda, z powodu której był uzależniony od osób trzecich.

Rokowania co do stanu zdrowia powoda w związku z przebyłym złamaniem lewej kości udowej są dobre. Po endoprotezoplastyce lewego stawu biodrowego powód odzyskał dobrą ruchomość lewego stawu biodrowego oraz zdolność do chodzenia zapewniającą samodzielność w życiu codziennym. Po leczeniu operacyjnym już w oddziale ortopedii powód był pionizowany i został nauczony chodzenia przy pomocy balkonika/kul łokciowych. Rehabilitacja była prowadzona przez rehabilitantów. Przy wypisie z oddziału powód otrzymał zalecenia, co do dalszego postępowania w domu. Zalecono kontynuację wyuczonych ćwiczeń i rehabilitacji według schematu, stosowanie się do zaleceń otrzymanych w oddziale dla osób po zabiegach protezoplastyki stawu biodrowego. W związku z rehabilitacją po wypadku z dnia 22 stycznia 2015 roku powód wymagał zaopatrzenia w 2 kule oraz nakładkę na sedes.

Po wypisaniu z oddziału ortopedii powód przebywał w domu. Przez 4 tygodnie po wypisaniu ze szpitala powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 5 godzin dziennie. W tym okresie prowadził się głównie fotelowo-lóżkowy tryb życia, wstawał przy pomocy dwóch kul bez obciążania lewej kończyny dolnej. W tym okresie wymagał pomocy osób trzecich w kąpielach, toalecie codziennej, w podaniu jedzenia, zmianie ubrania oraz we wszystkich czynnościach prowadzenia gospodarstwa domowego i organizacji leczenia. Przez kolejne 4 tygodnie wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie. W tym okresie powód wstawał przy pomocy kul, zaczął chodzić po mieszkaniu obciążając operowaną kończynę. W tym okresie wymagał pomocy osób trzecich częściowo w kąpielach, w podaniu jedzenia, częściowo zmianie ubrania oraz nadal we wszystkich czynnościach prowadzenia gospodarstwa domowego i organizacji leczenia. Po tym okresie zakres pomocy osób trzecich zmniejszyła się i w okresie kolejnych 4 tygodni wynosił średnio 2 godziny dziennie. W tym okresie pomoc dotyczyła częściowo prowadzenia gospodarstwa domowego np. zakupy, prace porządkowe. Po wypisaniu ze szpitala w okresie pierwszych 10-12 tygodni powód nie był zdolny do wyprowadzania psa. W pierwszych 4 tygodniach powód sam miał problemy ze stawianiem i chodzeniem, a po tym okresie chodził o kulach. Chód powoda nie był na tyle sprawny, aby mógł on samodzielnie wychodzić z psem, zwłaszcza, że nadal posługiwał się kulami.

Przedmiotowy wypadek miał negatywny wpływ na zdrowie powoda. W wyniku wypadku z 22 stycznia 2014 roku powód doznał złamania kości udowej lewej. W związku z wypadkiem z dnia 22 stycznia 2014 roku nie przerwał rehabilitacji po protezoplastyce prawego biodra, ponieważ rehabilitacja była zakończona. Powód w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10% wg poz. 145a. W wyniku wypadku

w dniu 22 stycznia 2014 roku powód doznał złamania szyjki kości udowej lewej z przemieszczeniem odłamów, które było leczone operacyjnie. Leczenie i rehabilitacja powoda zostały zakończone. Mimo pomyślnego przebiegu leczenia i rehabilitacji u powoda utrzymuje się naruszenie sprawności na skutek ograniczenia ruchomości i bólu lewego stawu biodrowego. Naruszenie sprawności trwa powyżej 6 miesięcy i nie rokuje poprawy, uszczerbek na zdrowiu powoda jest trwały.

W wyniku podjętego leczenia powód odzyskał ruchomość lewego stawu biodrowego jednakże utrzymuje się ubytek ruchu lewego stawu biodrowego w stosunku do normy oraz w stosunku do strony przeciwległej. Ruchomość stawu biodrowego można określić jako dobrą ale nie bardzo dobrą, powód nie odzyskał prawidłowej ruchomości stawu. Rokowania co do stanu zdrowia w związku z przebyłym złamaniem lewej kości udowej jest dobre, złamanie jest wygojone. Powód jest samodzielny w samoobsłudze i czynnościach codziennych wykonywanych w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W związku z doznanych uszczerbkiem na zdrowiu ograniczenia mogą dotyczyć czynności wymagających chodzenia, chodzenia po schodach.

(opinia biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej k. 199-202, opinia uzupełniająca k. 228, k. 268)

Z ortopedycznego punktu widzenia powód na skutek przedmiotowego wypadku doznał urazowego złamania szyjki kości udowej lewej. Złamanie leczyono operacyjnie- przeprowadzono zabieg endoprotezoplastyki stawu biodrowego lewego. Oceniając skutki urazu według kryteriów wynikających z tabeli uszczerbku na zdrowiu będącej załącznikiem do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku pkt 145 trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 10% ze względu na trwałe ograniczenie ruchomości lewego biodra oraz dolegliwości bólowe.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda przez okres pierwszych 6 tygodni był znaczny, i zmniejszał się w miarę upływu czasu od zabiegu i odzyskiwanej sprawności ruchowej, przez kolejne 6 tygodni umiarkowany aż do uzyskania pełnej sprawności. Obecnie dolegliwości występują okresowo i są niewielkie.

Rokowania na przyszłość są dobre, przeprowadzone leczenie w postaci endoprotezoplastyki przywróciło sprawność i wydolność lewego stawu biodrowego po przebyłym urazie. Obecnie sprawność ruchowa jest dobra, wydolność biodra lewego jest symetryczna do prawego, powód odczuwa niewielkie dolegliwości ze strony lewego biodra.

Na skutek przedmiotowego wypadku powód wymagał rehabilitacji po zabiegu endoprotezoplastyki lewego biodra- wstępnie był rehabilitowany w czasie pobytu w szpitalu. Przy wypisie zalecono dalsze postępowanie rehabilitacyjne w warunkach domowych. W późniejszym czasie dwukrotnie przebywał w sanatorium. Przez 6 tygodni do chodzenia używał kul. Wskazane było stosowanie nakładki na sedes (już po wcześniejszym zabiegu endoprotezy biodra prawego w 2013 roku)

Po wypadku i leczeniu operacyjnym i wyjściu ze szpitala powód wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 4-5 godzin dziennie przez okres około 4 tygodni – do czasu uzyskania samodzielności ruchowej, po tym czasie wymagał przez kolejne 4 tygodnie pomocy w wymiarze około 2 godzin dziennie. Pomoc była niezbędna w zakresie samoobsługi i higieny a także wykonywania niektórych czynności i prac domowych wymagających sprawnego używania kończyn górnych i dolnych. Nie mógł wychodzić samodzielnie z psem przez okres około 3 miesięcy w związku z koniecznością używania kul i ograniczoną sprawnością ruchową. Blizny występujące u powoda, opisane w badaniu ortopedycznym, nie wpływają na stan zdrowia i wydolność narządu ruchu, nie ograniczają sprawności. Wypadek i złamanie miały wpływ na stan zdrowia powoda- złamanie wymagało leczenia operacyjnego i pogorszyło stan zdrowia na kolejny miesiąc.

(opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii k. 324-330)

Pismem opatrzonym datą 3 marca 2014 roku, nadanym w dniu 5 marca 2014 roku, powód zgłosił szkodę pozwanemu, wzywając go do uiszczenia kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania

W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 25 marca 2014 roku pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie i odmówił wypłaty żądanych świadczeń

(pismo k. 29, decyzja k. 30)

Pismem z dnia 3 lipca 2014 roku powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 4.191 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 22 stycznia 2014 roku do dnia 30 czerwca 2014 roku, kwoty 466,37 zł tytułem odszkodowania. W piśmie z dnia 21 lipca 2014 roku pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

(pismo k. 34-38, k. 39)

Podczas hospitalizacji powoda odwiedzała codziennie jego córka, gdzie średnio spędzała około godziny czasu, a także siostra i wnuczka. Córka pomagała powodowi się umyć, bowiem powód nie był w stanie wstać z łóżka, potrzeby fizjologiczne załatwiał przy pomocy kaczki i basenu. Powód leżał w sali wieloosobowej, zaś łóżka nie były oddzielone parawanami, wobec czego przy powyższych czynnościach powód pozbawiony został intymności. Konieczność korzystania z pomocy osób trzecich negatywnie odbijała się na psychice powoda. Przed wypadkiem powód sprawował opieką nad swoją 80 letnią matką, zaś po wypadku, z uwagi, iż sam opieki potrzebował siostra powoda musiała przejąć jego obowiązek. Córka powoda robiła zakupy, odkurzała, wychodziła z psem. Córka i siostra powoda odwiedzała go nawet 3 razy dziennie. Powód poruszał się przy pomocy kul ponad rok, początkowo o dwóch kulach, następnie o jednej.

Powód do chwili obecnej ma problemy z chodzeniem, porusza się niezgrabnie, ma problem z siadaniem, nie jest w stanie uklęknąć, nie jest w stanie wejść na drabinę ani na krzesło. Powodowi do chwili obecnej dokuczają dolegliwości bólowe.

Po wypadku powód zmuszony był zażywać leki przeciwbólowe, które zażywa nadal. Nadal korzysta także z nakładki sedesowej oraz ze specjalnego stołka pod prysznic.

Powód ma problem z wchodzeniem i schodzeniem ze schodów, dokuczają mu kolana, ma problem z zasznurowaniem butów i schyłaniem się, nie może także biegać. Przed wypadkiem powód jeździł na rowerze, obecnie boi się podjęcia tej aktywności.

(zeznania świadka P. S. 00:48:09, zeznania świadka J. P. 01:44:02 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 20 października 2017 roku k. 114-122, zeznania powoda 00:31:45-00:50:33 w elektronicznym protokole rozprawy z dnia 18 listopada 2022 roku k. 368-370)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej, dowodu z przesłuchania stron ograniczonego w trybie art. 302 k.p.c. do przesłuchania powoda, zeznań świadków, a także opinii biegłych sądowych. Oceniając opinię biegłych, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w ich treści wniosków, opinie te były bowiem rzetelne, jasne, logiczne oraz w sposób wyczerpujący objaśniające budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegli oparli się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji medycznej powoda.

Należy jednocześnie wskazać, iż czyniąc ustalenia faktyczne w zakresie miejsca upadku powoda, Sąd oparł się na zeznania B. M., dowodzie z przesłuchania powoda, dowodzie z oględzin miejsca zdarzenia oraz z dowodzie z opinii biegłego geodety. Zdaniem Sądu są to wiarygodne źródła informacji, zwłaszcza świadek B. M., który był bezpośrednim świadkiem zdarzenia szkodzącego, nadto niezwiązanym w żaden sposób z powodem. Należy wskazać, iż świadek ten podszedł do powoda, pomógł mu wstać, nadto oczekiwał z nim na przyjazd karetki. Następnie przyjechała karetka pogotowia, która zaparkowała na jezdni przy ul. (...). Ratownicy zaś umieścili powoda na krześle z kółkami i przetransportowali go w pobliżu karetki, gdzie położyli go na noszach i wsadzili do karetki. Relacja B. M., jak też powoda jest ze sobą spójna i przedstawia logiczny ciąg zdarzeń.

Jednocześnie należy wskazać, iż brak jest podstaw do kwestionowania depozycji samego powoda. Z jego punktu widzenia, nie ma istotnego zdarzenia, czy za zdarzenie odpowiadałaby pozwana Spółdzielnia, czy też Miasto Ł., bowiem i tak w obu wypadkach zachodziłyby podstawy do wypłaty na jego rzecz zadośćuczynienia, zatem nie ma po stronie powoda podstaw do przyjęcia, że poszkodowany ma powody, aby niezgodnie z rzeczywistością podawać miejsce swojego upadku.

W tym miejscu należy się także odnieść do zeznań świadka T. K. (1), która podała, że nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, ale widziała, jak powód leży na chodniku na ulicy obok słupa. Następnie na oględzinach w dniu 13 czerwca 2018 roku T. K. (1) wskazała miejsce postoju karetki. Zdaniem Sądu relacja tego świadka nie wyklucza, iż miejsce upadku powoda znajdowało się na terenie pozwanej Spółdzielni. T. K. nie widziała bezpośrednio upadku powoda, a jedynie jak leżał on na chodniku. Co więcej, obserwowała ona zdarzenie z okna swojego mieszkania, a następnie widziała przyjazd karetki. Należy podkreślić, iż ratownicy przetransportowali powoda z miejsca upadku, a następnie położyli go na noszach tuż przy karetkce, co – biorąc dodatkowo pod uwagę upływ czasu od zdarzenia do dnia składania zeznań – powoduje, iż relacja T. K. (1) jest niedokładna i nieprzydatna do czynienia na jej podstawie ustaleń innych niż w zakresie miejsca postoju karetki. Stąd też Sąd przyjął jako wiarygodną wersję zdarzeń przedstawioną przez powoda, wedle której miejsce jego upadku znajduje się na ternie pozwanej Spółdzielni.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c., kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą - tj. szkoda ma być zwykłym następstwem zdarzenia. Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem - w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zachowanie jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale także obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego (por. wyrok SN z 26.03.2003, III CKN 1370/00). Wśród tych zasad mieści się dbałość o stan nawierzchni drogi publicznej. Stosownie bowiem do art. 19 ustawy z dnia 9 listopada 2017 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 2222 z późn. zm.), organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Przepis art. 20 ustawy o drogach publicznych określa natomiast zadania zarządcy drogi, wymieniając w szczególności utrzymanie nawierzchni m.in. chodników. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 317/05, zwrócono uwagę, iż wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Określony przepisem art. 355 § 2 k.c. miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń oraz nie uwzględniających reguł zawodowych i konkretnych okoliczności, a także - jak tego wymaga art. 355 § 2 k.c. - typu stosunków. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, iż „aprobuje, co do zasady wyrażony w orzecznictwie pogląd, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia” (wyrok SN z dnia 26 marca 2003, Legalis nr 277208, wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005, II CK 719/04, Legalis nr 246074). Ocena, zatem spełnienia wymagań należytej staranności sprowadza się do oceny, czy podmiot zobowiązany uczynił wszystko, co w danych okolicznościach faktycznych racjonalnie mógł uczynić, by zapobiec powstaniu szkody.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód w 22 stycznia 2014 roku w godzinach popołudniowych, przechodząc chodnikiem przy bloku przy ul. (...) w Ł., na wysokości między 2 a 3 klatką, poślizgnął się na oblodzonym chodniku i upadł. W ocenie Sądu istnienie zdarzenia powodującego szkodę zostało dostatecznie przez stronę powodową udowodnione. W niniejszej sprawie sporną kwestią było, czy do zdarzenia szkodzącego doszło na terenie administrowanym przez pozwaną spółdzielnię. Ustalając powyższą okoliczność Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadka B. M. oraz zeznaniach powoda, B. M. był bowiem jedyną osobą będącą przy upadku powoda. B. M. pomógł osobiście podnieść się powodowi z chodnika, wobec czego jego zeznania co do miejsca zdarzenia jawią się jako wiarygodne, nadto korelowały z zeznaniami powoda w tym zakresie, nie budziły wątpliwości Sądu, co do ich zgodności z rzeczywistością. Wprawdzie świadek pozwanego T. K. (1) wskazywała, że do zdarzenia doszło przy ulicy jednakże jak sama przyznała, że nie przyglądała się zbyt długo zdarzeniu, nadto widziała powoda zasłoniętego innymi osobami, więc wielce prawdopodobnym jest, że widziała moment zdarzenia, w którym ratownicy medyczni transportowali powoda z miejsca upadku do karetki, która rzeczywiście zaparkowana została na terenie nienależącym do spółdzielni.

O tym że w chwili zdarzenia chodnik nie był utrzymany w należyтым stanie świadczą zeznania powoda oraz jego córki, która przybyła na miejsce zdarzenia. W rozpoznawanej sprawie, powód upadł w miejscu, którego powierzchnia w miejscu upadku była oblodzona, a także nie została posypana piaskiem ani solą. Sam administrator przyznał, że unika się skuwania lodu z powierzchni chodnika by go nie uszkodzić, raczej podejmuje się działania w celu zapobieżenia powstania pokrywy lodowej. Zarządca drogi odpowiedzialny jest za jej bezpieczeństwo i zdatność do ruchu wobec osób trzecich. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał za zasadną odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku z dnia 22 stycznia 2014 roku.

Sąd nie znalazł również podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek przyczynienia się powoda do szkody. Należy wskazać, iż nie sposób jest wymagać od osoby poszkodowanej nadzwyczajnej ostrożności. To od osób (podmiotów) odpowiedzialnych za utrzymania chodników należy wymagać, aby chodniki były utrzymane w czystości, w szczególności odśnieżone i posypane piaskiem i solą w przypadku opadów śniegu. Przyjęcie, że to na poszkodowanym spoczywa obowiązek ostrożnego chodzenia skutkowałoby przerzuceniem właśnie na poszkodowanego odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Jednocześnie to nie na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia braku przyczynienia się do zdarzenia, a to na pozwanym (i interweniencie) spoczywał ciężar udowodnienia przyczynienia się powoda do zdarzenia. Tymczasem, żaden ze wskazanych podmiotów nie wskazał środków dowodowych mających na celu udowodnienie nieprawidłowości powódki w zakresie korzystania z okolicy kosza na śmieci.

Nie ulega wątpliwości, iż w następstwie przedmiotowego wypadku powód poniósł szkodę na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Niniejszym pozwem powód dochodził m.in. zadośćuczynienia w łącznej kwocie 40.000 zł.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość (por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPIKA 1966, poz. 92).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach (postanowienie SN - Izba Pracy z 2004-02-18 II UK 329/03).

W orzecznictwie przyjmuje się, że powołany wyżej przepis może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego (por. wyrok SN z 19.11.2008, III CSK 171/08).

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, w rozpoznawanej sprawie Sąd wziął pod uwagę stopień doznanego trwałego uszczerbku ($10\%+3\%=13\%$) na zdrowiu powoda, nasilenie jego cierpienia fizycznych i psychicznych, a także niekorzystne zmiany w jego życiu i aktywności związane z wypadkiem. Powód zmuszony był do polegania na pomocy innych osób przez długi okres czasu, przeszedł operację rekonstrukcji stawu biodrowego, po której została mu szpecąca blizna. Powód po upadku nie doszedł do pełnej sprawności, nadal odczuwa on ból, zmuszony jest zażywać leki przeciwbólowe, jako chód jest niezgrabny, ma problem z siadaniem, wstawaniem, nie może biegać i jeździć na rowerze. W związku z powyższym Sąd stwierdził, że zasadną kwotą zadośćuczynienia na rzecz powoda będzie kwota dochodzona pozwem 40.000 zł.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził również kwoty 2.992,50 zł tytułem zwrotu równowartości kosztów opieki i wyręki osób trzecich.

Podstawę prawną roszczenia powoda w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie obejmuje zatem wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ogranicza się jednak rozmiary obowiązku pokrycia "wszelkich kosztów" wymaganiami, aby ich żądanie było konieczne i celowe (por. Wyrok SN z 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Przepis art. 444 § 1 k.c. ujmuje szkodę w sposób możliwie szeroki, a więc poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, w tym także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich, kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji, kosztów nabycia specjalistycznej aparatury rehabilitacyjnej, kosztów przyuczenia do wykonywania nowego zawodu (przez jednorazowe albo okresowe świadczenie), zwrotu utraconych zarobków.

Korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty niewątpliwie stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Legitymacja czynna żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje nad nim opiekę. Jednakże ewentualny rozmiar roszczenia przysługującego poszkodowanemu z tego tytułu nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania takiej opieki.

Zgodnie z opinią biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji medycznej powód wymagał pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego w wymiarze przeciętnie 5 godzin dziennie przez okres 4 tygodni po wypadku, następnie w okresie kolejnych 4 tygodni w wymiarze 4 godzin dziennie, a następnie przez kolejne 4 tygodni przez 2 godziny dziennie.

Przy przyjęciu zatem stawki godzinowej za opiekę zaproponowanej przez powoda na poziomie 10,50 zł bez rozróżnienia świąt i innych dni ustawowo wolnych od pracy, Sąd obliczył wysokość odszkodowania z uwzględnieniem podanej przez biegłego z zakresu rehabilitacji liczby dni i godzin, przez które powód wymagał opieki osób trzecich.

Odszkodowanie za koszty opieki osób trzecich (art. 444 § 1 zd. 1 k.c.) zostało wyliczone w następujący sposób: $(28\text{dni} \times 5\text{ h} \times 10,50\text{ zł}) + (28\text{ dni} \times 4\text{ h} \times 10,50\text{ zł}) + (28\text{dni} \times 2\text{h} \times 10,50\text{ zł}) = 3.234\text{zł}$. Jednakże będąc związany żądaniem wyrażonym w pozwie, Sąd przyznał z tego tytułu kwotę 2.992,50 zł.

Sąd również przychylił się do roszczeń powoda co do kwoty 100 zł z tytułu kosztów dojazdów krewnych do szpitala, oraz do roszczeń z tytułu poniesionych kosztów leczenia, 116,37 zł i zakupu sprzętu medycznego: kul- 80 zł i nakładki sedesowej- 100 zł. Przedłożone przez powoda faktury nie budziły żadnych wątpliwości Sądu, nie budziły wątpliwości Sądu również podane przez powoda wartości dotyczące kosztów dojazdu, jak i zakupionego sprzętu medycznego, zaś podmiot odpowiedzialny za szkodę obowiązany jest do wypłaty pełnego odszkodowania.

Mając powyższe na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda łączną kwotę 43.388,87 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie roszczenia odsetkowego.

Roszczenia o zadośćuczynienie i o odszkodowanie mają charakter bezterminowy, winny być zatem spełnione w terminie wynikającym z wezwania (art. 455 k.c.), przy uwzględnieniu dyspozycji art. 817 § 1 kc. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania pismem z dnia 3 marca 2014 roku, nie zakreślając terminu. W aktach brak jest dowodu wskazującego kiedy przedmiotowe pismo zostało doręczone pozwanemu. Wobec powyższego odsetki należą się od daty 25 marca 2014 roku, tj. od daty wydania odmownej decyzji przez pozwaną spółdzielnię, uznając, że w tej dacie znane już były okoliczności przedmiotowego zdarzenia umożliwiające wydanie prawidłowej decyzji o przyznaniu świadczeń.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Na koszty procesu po stronie powodowej zostały złożone koszty opłaty sądowej od pozwu - 500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej - 3.600 zł, wynagrodzenia biegłych w łącznej wysokości 1.286,30 zł, tj. łącznie 5.403,30 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w stosunku do stron, w zakresie, w jakim strony te przegrały sprawę, Sąd orzekł natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Na nieuiszczone koszty sądowe w niniejszej sprawie zostały złożone koszty wydatków na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 842,53 zł oraz nieuiszczona opłata od pozwu w kwocie 1.670 zł, łącznie 2.512,53 zł. Sąd nakazał pobrać wskazaną kwotę na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od pozwanego, stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy.